KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 11 (23) Października.— Rok 1853. № 279. Jutro, Ŝgo Rafała Arch:.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w czasie pobytu Swego w *Warszawie*, znalazłszy w temże mieście odznaczający się pod każdym względem porządek i urządzenie, objawił Swoją zupełną i prawdziwą wdzięczność Namiestnikowi Królestwa, Xięciu Warszawskiemu, Hra: *Paskiewiczowi-Erywańskiemu;* a Najwyższe zadowolenie: p. o. *Warszawskiego* Wojennego Jenerał-Gubernatora, Jenerałowi-Lejtnantowi *Tutczek*, Komendantowi miasta *Warszawy;* Jenerałom-Majorom: *Gorłowowi, Warszawskiemu* Ober-Policmajstrowi i *Puchalewi-Cywińskiemu*, Polic-Majstrowi m. *Warszawy*, z Korpusu Żandarmów; Pułkownikowi *Rudzewiczowi*, Dowódzcy Dywizjonu *Warszawskiego* Żandarmów; oraz wszystkim Sztabs i Ober-Oficerom Zarządu Policji i Dywizjonu *Warszawskiego* Żandarmów. Niższym zaś stopniom Policji i Dywizjonu Żandarmów, JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKA MOŚĆ przeznaczył po kop. 50 dla każdego.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w uzupełnieniu wydanych co do opłaty paszportowej przepisów, Najwyżej między innemi postanowić raczył, aby dzieci obywatelskie niedochodzące lat 10, udające się za granicę do majątków własnych na miesięcy 4; oraz dzieci cudzoziemców, i osób udających się za granicę z rozporządzenia Rządu; nakoniec rodziny i służba urzędników, wysyłanych tamże na stałą służbę, wolni byli od opłaty paszportowej. Nadto JEGO CESARSKA MOŚĆ, polecić raczył, aby artyści, uczeni, wyjeżdżający tamże własnym kosztem dla kształcenia się, i pensjonarze Instytutu *Łazarewskiego* Wschodnich Języków, udający się za granicę dla wydoskonalenia się w naukach i handlowych interesach, podciągnięci byli do tej opłaty paszportowej, jaką obowiązane są uiszczać osoby, udające się dla poratowania zdrowia. (R. Inw:).

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zezwolić raczył na przyjęcie i noszenie Orderów, jakie od J. C. K. Apostolskiej Mości, N. Cesarza Jmci *Austrjackiego*, otrzymali: Order *Franciszka-Józefa* kl: IIIciej, Radca Kollegjalny *Wysocki*, Naczelnik Administracji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Order *Zasługi z Koroną*: Assesor Kolegjalny *Szeffer*, Starszy Inżenjer tejże drogi; Henryk *Ward*, Mechanik Główny; i S. K. *Rzepczyński*, Inżenjer. Order *Zasługi bez Korony*: Sekretarz Kolegjalny *Sokulski*, Zawiadowca na Stacji *Granica;* Sekretarz Gub: *Puacz*, Zawiadowca stacji Głównej, i Reg: Kol: *Tański*, Pomocnik Naczelnika Ruchu.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła co następuje: Karol *Idżkowski*, pochodzący z m. *Łukowa*, który wyszedłszy w roku 1848 za granicę potajemnie, miał udział w zaburzeniach w *Węgrzech*, i z tego powodu za wygnańca jest uznany, ulega karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł, Postanowieniem z d. $^{2}/_{14}$ Kwie: 1835 wskazanych.

Warszawski Ober-Policmajster.— Wkrótce zarządzoną będzie ścisła rewizja dla przekonania się, czy Panowie utrzymujący służących, posiadają u siebie xiążki służbowe opłacone; czy utrzymujący wyrobników, mają takowych zaopatrzonych w karty wyrobne, lub w terminie nieupłynione; jak również, czy nie znajdują się na stancjach służący bez służb, nie posiadający kart do wolnego pozostawania bez służby (które jedynie na jeden miesiąc są wydawane). Widzę się przeto w obowiązku ostrzedz wszystkich mieszkańców m. *Warszawy*, mających u siebie służących i wyrobników, czy to w służbie lub na robocie, jak niemniej i na stancjach, ażeby o wyż wymienione dowody jak najspieszniej dla nich postarali się; w przeciwnym bowiem razie sami sobie winę przypisać muszą, gdy ulegną karze art: 23 i 75 Postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Grud: 1823 r., oraz art: 11 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. $^{3}/_{15}$ Czer: 1832 r., od rs. 2 k. 25 do rs. 4 k. 50 oznaczonej.— Warszawa dnia $^{8}/_{20}$ Października 1853 roku.— Jenerał-Major, *Gorłow.*

Dyrektor Szkoły Rabinów, podaje do wiadomości, iż zapis uczniów na 1sze półrocze r. sz: 1853/4, zacznie się dnia 18 (30) b. m., i trwać będzie codziennie (wyjąwszy dni uroczyste i Sobotnie), od godziny 9tej z rana do 12ej w południe, aż do dnia 27 Października (8 Listopada) r. b., w którym wykład nauk rozpoczętym zostanie. Uczniowie uczęszczający za świadectwami ubóstwa lub też za opłatą, winni w właściwym czasie dopełnić wszelkich formalności; albowiem po upływie wyż oznaczonego terminu, żaden przyjętym nie będzie bez szczególnego zezwolenia wyższej Władzy.— J. *Tugendhold.*

JO. Xiążę *Łabanow-Rostowski* Major, Fligiel-Adjutant JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przybył z *Paryża.*

JW. Nadzieja *Swistunow*, Małżonka Rz: Radcy Stanu, Szambelana Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przybyła z *Petersburga.*

JW. Rzeczyw: Radca Stanu *Kruzenstern*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI; i Rzeczyw: Radca Stanu *Petrow*, wyjechali do *Nowej-Alexandrji.*

Lucyna z Milewskich *Krajewska*, Żona Urzędnika Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego*, po ciężkiej słabości, onegdaj zakończyła życie. Stroskany w nieutulonym żalu Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele Ŝgo Karola *Boromeusza* odbyć się mające; a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż Kościoła, o godzinie 4½ po południu, na smętarz *Powązkowski.*

Zmarły w tych dniach ś. p. Stanisław *Zarzecki*, Radca Stanu b. Rezydent i Konsul Jlny JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI w m. *Krakowie*, z powodu wieku sędziwego, bo lat 88, jakiego się doczekał, słusznie policzonym być może do tych szacownych kronik chodzących, co w świeżej pamięci przechowały ważniejsze wypadki z przeszłości, do której albo sami czynnie należeli, albo też byli naocznemi świadkami. Przytem był to mąż pełen nauki, posiadający rzadką znajomość ludzi, słodycz charakteru, słowem wszystkie przymioty, cechujące na wyższem stanowisku będące osoby, a które żywot swój na usługach obywatelskich i Rządowych, z zadowoleniem powszechnem i zaszczytem dla siebie strawiły. Ś. p. Stanisław *Zarzecki*, od najmłodszych lat poświęcił się nauce praw krajowych, i wkrótce dla swych wysokich zdolności, wyrobił sobie znane imię, już to na dawnych Sądach Trybunalskich w *Lublinie*, już to w *Piotrkowie*, a następnie jako Mecenas w *Krakowie*. W r. 1809, obok urzędowania Konsyljarskiego w Trybunale Appellacyjnym *Krakowskim*, pełnił jednocześnie z polecenia Wyższej Władzy, obowiązek Komissarza żywności w temże mieście. W r. 1810, Dekretem Króla Jmci *Saskiego*, mianowany był Prezydentem Urzędu Municypalnego miasta Departamentowego *Krakowa*. Obowiązek ten wypełniał bez przerwy z zupełnem zadowoleniem Władz Rządowych, na co posiadał liczne dowody, jako też i Obywatelskie podziękowania. W dniu 2 Listopada 1815 r., przez Komissją trzech Dworów, Rząd wolnego miasta *Krakowa* organizującą, mianowany został Senatorem. Wówczas Towarzystwo Naukowe z Uniwersytetem *Krakowskim* połączone, oceniając wysokie wiadomości naukowe ś. p. Stanisława *Zarzeckiego*, zaszczyciło go dyplomem, powołując na czynnego Członka do uczestniczenia w pracach swoich. W roku 1817, błogosławionej pamięci CESARZ ALEXANDER, wynagradzając rzetelne usługi, zwrócił łaskawie uwagę Swoją na ś. p. Stanisława *Zarzeckiego*, i mianować go raczył Rezydentem przy Senacie, oraz Konsulem Jeneralnym w mieście wolnem *Krakowie*. Później zaszczycony został stopniem Radcy Stanu; w roku 1820, ozdobiony był Orderem Świętego STANISŁAWA klassy IIgiej z gwiazdą; następnie przez Miłościwie nam Panującego MONARCHĘ, zaszczycony Orderem Śgo WŁODZIMIERZA kl: IIIej, a w r. 1834 Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat XV. Wreszcie znużony pracą, pragnął ostatnie lata życia swego, jedynie tylko BOGU i rodzinie poświęcić, i jako Emeryt, przepędził jeszcze lat kilka bogobojnego życia z drogiemi osobami, mianowicie z pozostałą Wdową, którą przez lat przeszło 50, jako najlepszy Mąż, uszczęśliwiał pożyciem.

Najznakomitszy naszego wieku Ekonomista powiedział, że z wielości fabryk machin, wnosić można o stanie przemysłu i kultury kraju, w którym się takowe znajdują; dodać tu wszakże należy, że rzeczone fabryki mieścić się winny w różnych punktach, aby skuteczny wpływ wywierać mogły. Z tej zasady wychodząc, mamy w *Warszawie* zakłady machin, i to na obszerną skalę, które obok najznakomitszych zagranicznych stawiane być mogą; pomimo to, Obywatele doznają przeszkód w ich otrzymaniu do miejsc odleglejszych, a mianowicie gdzie brak komunikacji; tam bowiem naprawa w razie uszkodzenia nie może być pospiesznie dokonaną, a ztąd rozliczne straty. Myśl powyższą dobrze pojął pierwszy założyciel fabryki machin w *Raciborowicach*. Wieś ta znajduje się w Pcie *Hrubieszowskim* Gubernji *Lubelskiej*, a położona będąc na samej granicy Królestwa między Cesarstwem a *Austrją*, nader jest dogodnym punktem. Zakład wspomniony od 1839 przeszedł na własność P. Hieronima *Boguszewskiego*, z powołania praktycznego mechanika; ten zamiłowaniem, i usilną pracą, potrafił doprowadzić go do stanu kwitnącego, rozszerzywszy zakres jego działania; jakoż wystawił piec kupelowy do odlewów żelaznych, oraz piec do odlewu dzwonów największego nawet rozmiaru; przezco uczynił znakomitą przysługę Obywatelom i przedsiębiercom tamtejszych okolic. W fabryce *Boguszewskiego*, wyrabiane są młocarnie wraz z manężami, miejscowe i przenośne 8, 4 i 1-konne, wydające ziarno przewiane, w cenach od rs. 450 do 150; sieczkarnie od rs. 25 do 60; rozmaite młynki do wiania i czyszczenia zboża rs. 45; siewniki rs. 35; pługi różne *belgickie*, *szkockie* i inne od rs. 25 do 10; młynki do gorzelni od rs. 30 do rs. 75; walce do olearni od rs. 45 do 120; kafary *angielskie* i t. p. przedmioty. Przyjmuje zamówienia na wszelkie machiny, które według danych rysunków lub modeli, z wszelką sumiennością wykonywa na czas zamówiony, za umiarkowaną cenę. Pan *Boguszewski*, jest obok tego wynalazcą bardzo praktycznej młocarni, z którą na wystawie płodów przemysłu krajowego w *Warszawie* w r. 1845 popisywał się, i takowa zamieszczoną była pod Nr 250 katalogu tejże wystawy. Znaczną liczbę tej machiny dostarczył do Cesarstwa, gdzie znalazła jak najlepsze przyjęcie; nadto innemi wyrobami z swojej fabryki w której zatrudnia robotników 26, a produkcja roczna wynosi przeszło 20,000 rs., zaopatruje Gub: *Wołyńską*, *Podolską* i *Kijowską*. Skutkiem czego firma jego zakładu staje się coraz głośniejszą. Obok przywiedzionych okoliczności, zasługa tej fabryki, polega jeszcze na kształceniu młodzieży krajowej na praktycznych mechaników; przyjmuje chłopców w wieku lat 14 do 15, którzy rozpoczynają naukę od ciosełki, stolarstwa, przyrządzania modeli, następnie wyrabiania pojedynczych części machin aż do ich całkowitego złożenia, ustawienia i puszczenia w ruch; z takich to, trzech odznaczających się indywiduów, znalazło miejsce w Zakładzie Machin *Banku Polskiego* na *Solcu*, a jeden z nich najzdolniejszy, tamże Werkmajstrem został. P. *Boguszewski*, ma drugą fabrykę machin w Cesarstwie w Gub: *Wołyńskiej*, Pcie *Ostrogskim*.

Już niejednokrotnie w piśmie niniejszem, wspominaliśmy o *photografji*, która nadzwyczaj w nader krótkim czasie rozpowszechniła się tak zagranicą jako w *Warszawie*. Za przykładem P. Karola *Beyera*, najpierwszego założyciela *photografji* w mieście tutejszem, otwarły się niebawem i inne jak: *Neuscheffera*, *Wilnowa*, *Blumenthala*, *Enge*, *La Cour*, i t. d., a z tych do

znakomitej doskonałości doprowadzone zostały wypracowania *photograficzne* przez P. Ludwika *Giewartowskiego*. Teraz spieszymy zwiastować Czytelnikom naszym nowe zupełnie w tym rodzaju zastosowanie. Tenże sam P. Karol *Beyer*, który od lat 10 zajmuje się *photografją*, a szczególniej *dagereotypami*, śledząc badawczem okiem wszelkie tego wynalazku postępy, nieżałował pracy w doświadczeniach, ni kosztów dla wprowadzenia ulepszeń; to też Publiczność nasza sowicie mu to wynagradza, niezapominając o zakładzie jego, pomimo nader licznego współzawodnictwa. Każdy przyzna, że największą wadą *daguerotypów*, jest ten fatalny połysk, zmuszający nas do szukania punktu, w którym się ma ukazać w całości portret. *Photografje* zaś na papierze, mają także swoje niejakie wady, a mianowicie że jest w nich zawsze jakiś brak szczegółów, które dopełniane muszą być od ręki; kolorowane zaś wizerunki, przestają być dziełem światła, i stają się pięknemi *akwarellami* na tle *photograficznem*, w których wszakże ta piękność od wykończającego Artysty zależy. Przytem długo na nie oczekiwać potrzeba, a cena z powodu tych wszystkich zachodów, zawsze musi być wysoką. Dziś przeto po dwu-letnich ciągłych prawie próbach, P. Karol *Beyer* występuje z trzecim rodzajem portretów. Są to *photografje* na szkle zdziałane, bez żadnych w ogóle retuszów, albo poprawek. Portrety te posiadają wszelkie zalety *daguerotypów*, ich niezrównaną i niczem niedającą się zastąpić dokładność w szczegółach, oraz miękkość i stopniowanie w cieniach, a jednak nie mają wcale ich połysku i nie są odwrotne; przytem wykończenie ich idzie z tą szybkością, że na drugi dzień oddane być mogą. Nie mają one jeszcze białości papieru w światłach, a przytem może kto zarzuci że prędko się stłuką; alež pierwszego dojdzie się przy pracy, a na drugie jest środek czyli szkło grube; zresztą ostrożność. Ceny ich naturalnie znacznie się zniżyły, i dochodzą od rs. 2 kop. 25 do rs. 40 i wyżej, a to stósownie do wielkości i ilości osób, tak jednakże iż *daguerotypy* równej wielkości, byłyby zawsze cokolwiek, a *photografje*, nader znacznie droższe. P. *Beyer* już od dziś może się zająć wykonywaniem takowych w razie żądania, a to codziennie w zakładzie jego przy ulicy *Wareckiej* N° 1359, z wyjątkiem świąt uroczystych i Niedziel. Spodziewamy się że ta nowość tak godna upowszechnienia, znajdzie zwolenników; oddawna już bowiem było zadaniem *photografistów*, wynalezienie takich w tym rodzaju wyrobów, któreby obejść się mogły bez retuszów i poprawek.

Przepowiednie nasze co do powodzenia *Rozmaitości opisowo-obrazkowych* sprawdzają się. Dotąd, choć to jeszcze nie pora po temu, i zaledwie *Rozmaitości* liczą dni kilkanaście istnienia, sprzedaż idzie pomyślnie. Mieliśmy także sposobność widzieć możliwsze środki zachowania arkuszy, dziełko to stanowiących, już to zeszyte i oprawne, już na tekturki naklejane, to w końcu włożone w teczki umyślnie na ten cel przygotowane przez Skład materjałów pismiennych P. *Rakocego* przy ulicy *Wierzbowej*. Ten ostatni sposób zda się być najpraktyczniejszy, zwłaszcza, że dziełko to jak jest zamiar, wciąż kompletować się będzie podobnemi jak wyszłe arkuszami. Nadto, ostrzedz winniśmy, że gdy tablic pomienionych z czasem przybywać ma coraz więcej, tem samem i cena całości tego dziełka wzrastać nieprzestanie; co więc dziś za *kilka lub kilkanaście kopiejek* nabyć można, po pewnym czasie wypadnie płacić *kilka* lub więcej *rubli srebrem*, co dla wielu uczyni *Rozmaitości opisowo-obrazkowe*, rzeczą nieprzystępną. Zwolna więc wydatkując na pojedyncze arkusze *kop. sr. 10*, tanim kosztem zyska się i komplet i nieprzebraną rozmaitość użytecznej zabawy dzieciom, a dziełku pomoc; któremu ułatwiając środki rozwinięcia się i doskonalenia, poprzemy myśl praktyczną i zachęciemy do podobnie sumiennych i tanich publikacji.

Jednym z najważniejszych w tych czasach wynalazkiem, zwłaszcza jako środek do gaszenia pożarów, jest bezwątpienia *sikawka parowa*, która już do wysokiego stopnia doskonałości doprowadzoną została. Trzeba bowiem wyobrazić sobie, iż sikawka ta, podobna zupełnie z kształtu swego do parociągów na kolejach żelaznych, wyrzuca promień wody na 200 stóp wysoko, który rozdzielić można aż na 6 promieni. Machina cała wyrzucająca na godzinę 200 beczek, daje się wprowadzić w ruch za *pięć* minut, co w chwilach pożaru niesłychanie jest ważnem. Przy niektórych strażach ogniowych, już ona za granicą zaprowadzoną została, a podczas ogromnego ognia w *Cincinati*, najlepiej dowiodła swej użyteczności. Wyrzuciwszy bowiem w ciągu 8 godzin 1,500 beczek wody w płomienie, zupełnie takowe zalała, i tym sposobem całą część miasta zagrożoną od pożaru ocaliła.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. K. rs. 2 kop. 55, to jest: rs. 1 kop. 35 dla podupadłej Rodziny J. przy ulicy *Żelaznej* Nro 1128, i rs. 1 kop. 20 dla wdowy Anny *Sulińskiej* z 6ciorgiem dzieci, przy ulicy *Piekarskiej* Nro 129.— Od M. O. z *Łęczycy* rs. 1, i od F. S. rs. 1, na budowę Kościoła w *Mokotowie*.— Bezimiennie rs. 1, i od małej *Maryni* rs. 1, dla Ludwiki *Czyżewskiej*, żony Pocztyljona, matki 2ga bliźniąt, na podziękowanie BOGU za przywrócone jej zdrowie, i na uproszenie dla niej i jej Rodziny, błogosławieństwa.

Dnia 11 b. m. odbył się w *Berlinie* ślub P. Bolesława-Maurycego *Wolffa*, znanego z wydawnictwa różnych dzieł krajowych; z Panną Leontyną *Glücksberg*, Córką P. Augusta-Emmanuela *Glücksberga*, niegdy przez lat 15 Xięgarza w *Warszawie*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 7 k. 55½; *pszenicy* rs. 9 k. 90; *jęczmienia* rs. 6 kop. 20; *owsa* rs. 4 kop. 35½; *siana* furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 5; *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 50 do rs. 7 k. 25; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 55; *kartofli* czetwert rs. 3 kop. 45; *okowity* wiadro rs. 3 k. 53; *szumówki* wiadro rs. 2 kop. 11½.

Wkrótce wyjdą dwa nowe utwory muzyczne P. Teodora *Hertza*, to jest: mazur, *Dwanaście par po Krakowsku*, i polka, *Wodotryski Warszawskie*.

(*)

Dla amatorów butelki, smutne mamy wiadomości. Jak już wiadomo, *wina* we *Francji* skutkiem choroby *winorośli*, w wielu miejscach chybiły. *Oidium* (tak się zwie choroba *wina*), uczyniło większe jeszcze spustoszenia niż się spodziewano. W winnicach *Lunel* i *Frontignan*, zbiór jest bardzo szczupły. Brzeg lewy *Loary* bardzo ucierpiał, choć prawy pozostał prawie nietknięty. Również smutne są doniesienia z nad brzegów *Mozelli!*

Aby powziąść dokładne wyobrażenie, na co w tych czasach wysiliła się moda, dosyć jest rzucić okiem, na niewyczerpane w wszelkim rodzaju zasoby nowości, w jakie zaopatrzony już został znany od lat tylu magazyn strojów Pani *Adeli*, w domu W. *Skwarcowa*, przy Ogrodzie *Saskim*. Tam to bowiem pojawiły się już prześliczne na suknie cięższe balowe materje, które w roku 1855 mają się ukazać na wystawie *Paryzkiej;* suknie zaś lekkie tak balowe z haftowanemi wolantami w różne kolory, jakoteż i inne, doszły do najwyższego stopnia elegancji i gustu. Obok tego szlafroczki na ranne toalety, *szmizetki* już to *koronkowe*, już *guipiurowe*, już *muszlinowe*, obrobione z całą wytwornością, nieprzeliczony do podziwiania przedstawiają materjał. Pani *Adela* już od dawna znana jest ze swego gustu i sumienności, to też każdy przedmiot, który do jej zakładu nadchodzi, do wyborowych policzony być może. Massa wstęg na *szarfy*, ale wstęg, jakich jeszcze nie podziwialiśmy dotąd przy żadnej toalecie; dalej znowu wytworne w całem znaczeniu i gotowe ubrania z kwiatów, już to w guście lekkim, już poważniejszym, bo do każdego zastosowane wieku; wreszcie stroiki na głowę, i posunięte do wykwintności *kapelusze* damskie, zupełnie według teraźniejszej mody otwarte, i odsłaniające wdzięki dam naszych, uzupełniają ten prześliczny zapas nowości, z szczegółami którego, albo na pierwszej piękniejszej przechadzce, albo na świetnem wieczornem zebraniu, niebawem zapoznamy się bliżej. Wkrótce spodziewany jest nowy transport zzagranicy podobnych nowości, poczynając od najdrobniejszego a do ubioru niezbędnego przedmiotu, aż do najwytworniejszej koronki, których niemałą liczbę ten zakład posiada.

Dowiadujemy się, że okręt *Proteusz*, na którego pokładzie wyprawione zostały z *Anglji* machiny do wodociągów *Warszawskich*, zawinął już szczęśliwie do *Gdańska*.

Świeżo wykończona przez P. *Simmlera* Artystę-malarza, gruppa Artystów tutejszego baletu, przedstawia wszystkie osoby w kostiumach, a któremi są: Panie: *Turczynowicz* i *Stolpe*, Panny: *Straus* (siostry), Filipina *Damse*, oraz PP. *Popiel*, Ant: *Tarnowski* i *Meunier*. Gruppa ta jest trzecią z kolei w tym rodzaju pracą P. Józefa *Simmlera*, i wykonaną została jak donieśliśmy w *Monachium*, przez P. *Melchera* litografa, według oryginału P. *Simmlera*. Nie pierwszy to raz przychodzi nam wspominać imie tego Artysty, który w zbyt krótkim czasie, zajaśniał znakomitym w całem znaczeniu słowa talentem. Obrazy jego olejne, są powszechnie i znane i cenione, bo w każdym utworze P. *Simmlera* przebija i głęboka znajomość swej sztuki i owe artystyczne pojęcie zadania, i nakoniec to wykonanie które tylko prawdziwym jest właściwe talentom.

Jutro i pojutrze u Izraelitów, ostatnie święta uroczyste *kuczek*.

Wczoraj, w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Miłość i Pieniądze*, Panie: *Komorowska* 2-kroć, *Korzeniowska*, *Mazurowska*, PP. *Żołkowski* i *Stolpe* po 2-kroć, oraz *Karasiński* i *Swieszewski;* po Kom: *Piękna Młynarka*, Panna *Ciemska* i Pan *Stolpe* po 2-kroć.

Pomimo znacznych dowozów, targi *Londyńskie* znowu do 2 szyling: na kwarterze podniosły się, a wszystkie prowincjonalne targi wielce się ożywiły. Toż samo we *Francji*, po chwilowej stagnacji, ceny od 1 do 2ch franków na hektolitrze poszły w górę. Podług stanu targów *Londyńskiego* i *Paryzkiego*, wszystkie portowe i wewnętrzne *Europejskie* place regulują się. — Na naszej giełdzie obrot interesów nie był wielki; ceny wszelako już i tak wysokie podniosły się i nie brakło na chęci do kupna. Sprzedano w ogóle w ciągu tygodnia 425 łasz:. płacąc przy wadze od 123 do 131/2 f. h., po 565 do 720 guld:; cena kor: War: wynosi od rs. 6 k. 37½, do rs. 8 k. 11½.— *Gdańsk*, d. 20 Paźdz: 1853 r.— *Makowski*, *Kendzior et Comp:*.

Anglja. — Wkrótce w wykonanie wejdzie komunikacja parostatkami pomiędzy *Anglją* i *Australją*. Kompanja *Zachodnio-Indyjska*, dostawia podróżnych do *St. Thomas;* ztamtąd czekający parostatek odwozi ich do *Chagres*, zkąd koleją żelazną, w godzinę dostają się do *Panama*. Sześć wielkich parostatków krążyć będzie po Oceanie *Spokojnym*, pomiędzy *Panama*, *O'Taheiti* i *Sidney*. Na przyszły rok komunikacja pomiędzy *Anglją* i *Australją*, tak będzie szła regularnie, jak teraz pomiędzy *Liverpool* a *New-Jorkiem*. — Wiadomości z *Kap* do 6go Sierpnia, nic nowego nie obejmują; pokój ciągle tam panuje; śmierć syna Naczelnika *Kreli*, przeraziła to pokolenie; *Kreli* za to zamordował swego nadwornego Lekarza.— Wszyscy Ministrowie albo już wrócili do *Londynu*, albo też się w pobliżu tej stolicy bawią. (Neue Preus: Ztg).

Austrja.— Z *Wiednia* donoszą, że tamtędy przechodzą ciągle liczni urlopowani do domów; urlopy dawane są na lat dwa, albo na czas nieograniczony.— Po kilku tygodniowym pobycie, Xiążę *Modeny* opuścił *Wiedeń*.— Konie zbywające w artylerji, na skutek rozwiązania kilku baterji, oddają rozmaitym rolnikom pod stósownemi zastrzeżeniami. (Lloyd).

Azja. — Eskadra *amerykańska* dowodzona przez Komodora *Perry*, w dniu 8 Lipca stanęła przed miastem *Uraga*, w zatoce *Jedo* w *Japonji*. Składała się z fregat parowych *Mississipi* i *Susquehanah*, i korwet *Plymouth* i *Saratoga*. *Japończycy* pierwszy raz widzieli okręta parowe, i te nie małem natchnęły ich uszanowaniem; ich dżonki z dala od fregat usuwały się. Gdy okręty stanęły na kotwicy, poblizkie baterje dały ognia na sygnał. Przybył więc Vice-Gubernator *Uraga*, i puszczony sam na pokład, wezwał Komodora, by

oddalił się. Komodor oświadczył, że tego nie zrobi, i dodał, że może wyniknąć nieszczęście, jeżeli czółna *Japońskie* zechcą otoczyć, jak to tam jest zwyczajem, jego okręty. Ponieważ zaś *Amerykanie* robili przygotowania wojenne, dżonki, widząc że to nie żarty, oddaliły się. Następnego dnia, Vice-Gubernator w towarzystwie jakiegoś szlachcica trzeciej klassy, przybył na okręt; oświadczył on, że pośle do *Jeddo* po instrukcje do Cesarza. W dniu 12 przyszła odpowiedź, że Cesarz wyprawił swego najpoufniejszego doradzcę, Xięcia *Idzu*, z Xięciem *Iwami*, dla odebrania listu Prezydenta *Stanów Zjednoczonych*. W dniu 14 nastąpiło widzenie się pełnomocników w mieście *Gori-hama*, o trzy mile od *Uraga*. *Mississipi* i *Susquehanah* podpłynęły tam, i stanęły obróciwszy swe baterje ku lądowi. Komodor wylądował, mając z sobą 400 ludzi; niesiono przed nim rozwinięty sztandar *Stanów Zjednoczonych*, a kapela grała hymn narodowy. Orszak Xżąt *Japońskich* składał się z 5 do 7,000 ludzi, których długa na milę linja, bardzo malowniczo wyglądała; pełno na niej było różnobarwnych sztandarów i purpurowych proporców. Po odebraniu listu do Cesarza, listów wierzytelnych Komodra, i pokwitowaniu, konferencja skończyła się, bo Xiążęta nie mieli pełnomocnictw do traktowania. Pierwszy to raz Komodor mówił z urzędnikami *Japońskiemi*; Vice-Gubernatora *Uraga* bowiem nieprzyjmował, jako nierównego sobie rangą. Xiążętom Komodor oświadczył, że za trzy dni odpłynie, a za kilka miesięcy wróci po odpowiedź, by się Cesarz namyślił. Okręta w zatoce *Jeddo*, posunęły się o 20 mil dalej jak wszystkie inne dotychczas. Podróżni unoszą się nad pięknością brzegów, ruchem i życiem w zatoce, uprzejmością władz i mieszkańców. W d. 17 Lipca, eskadra odpłynęła. Poprzednio Komodor z Vice-Gubernatorem zamienił podarunki, i otrzymał od tego piękne roboty z porcelany, oraz inne wyroby kunsztu *japońskiego*. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż 17 Października.* — W polityce nie tylko nic ważnego, ale nic nowego nawet nie ma. Dwór bawi w *Compiègne;* giełda śpi; pogłosek nawet żadnych od dwóch dni nie ma.— Minister wojny wrócił z *Compiègne*.— Młody Xiążę *Murat*, który tak się odznaczył w *Afryce*, gdzie został awansowany na oficera, przeniesiony jest do pułku *gidów* jako Podporucznik.— Przybył tu Kardynał *Wiseman*, Arcy-Biskup *Westminsterski*.— *Jour: de Deb:* zaprzeczył pogłosce o śmierci Xżnej *Belgiojoso;* wyzdrowiała ona zupełnie z ran, jakie jej mordercy zadali.— Prefekt w *Calvados* zabronił sprzedawać gipsiarzom popiersiów Cesarza, fałszywie jego postać przedstawiających. — Do *Compiègne*, wezwano artystów teatru *Gymnase*. (Indep: Belge).

Włochy.— Papież w dniu 6 b. m., odprowadzał pomimo deszczu, swego krewnego, Kardynała *Ferretti*, który udawał się do swej Stolicy Biskupiej. Z powodu deszczów pewno projekta wilegiatury w tym roku już do skutku nie przyjdą.—Z przybyciem nowego Gubernatora do *Medyolanu*, Pana *Burger*, stosunki z *Tesynem* ułatwiono nieco, i wielu *Tesyńczykom* pozwolono przybyć do *Lombardji*, dla załatwienia swych interesów. Byle tylko układy pomiędzy *Austrją* a *Szwajcarją* na nowo rozpoczęto, to cała sprawa rychło może być załatwioną. — Na żądanie Posła *Francuzkiego*, *Gazeta Sabaudzka* pociągniętą została do odpowiedzialności za zniewagi rzucane na Cesarza *Francuzów*. (Neue Preus: Ztg).

Rozmaitości.— Horacy *Vernet*, który namiętnie poluje, będąc w *Algierze*, wyszedł na *bekasy*, i kiedy za pierwszym strzałem postrzelił ptaka, obcy pies przyniósł mu go. *Vernet* chciał tego psa kupić od właściciela jego perukarza z *Algieru*, lecz ten oświadczył, iż psa nie sprzeda, ale go artyście ofiaruje. Niedługo potem. perukarz otrzymał w darze od artysty piękny obraz, przedstawiający okolicę *Algieru* i tego samego psa. Cały *Algier* schodzi się do perukarza aby oglądać obraz, i odbyt jego niezmiernie pomnożył się. — W *Ameryce* wynaleziono nowy gatunek *revolvera* (kilko-rurny pistolet), który widziany jest teraz na wystawie *Nowo-Yorkskiej*. Pistolet ten ma jedną tylko rurę, a około niej przy osadzie, jest 9 ładunków, z których każdy po danym strzale, wchodzi w miejsce wystrzelonego. Cylinder, w którym te strzały mieszczą się, może być również z łatwością zastąpionym przez inny cylinder z nabojami, tak, iż można trzy cylindry z łatwością mieć przy sobie; zatem w ciągu minuty dać 36 razy ognia. W kolbie broni tej znajduje się sprężyna, która za każdym pociągiem kurka, wysuwa zapał pistonowy. Wynalazca tej broni, zowie się Washington *Porter*, w państwie *Tennessee*, gdzie wynalazek jego chcą zastosować do broni milicyjnej.— Przy *Port-Oxford*, w kraju *Amerykańskim Oregon*, odkryto bogate kopalnie złota; na wielu miejscach kruszec ten leżał na wierzchu. — Znane miejsce zabaw pod *Berlinem*, *Tivoli*, w ostatnich czasach zaniedbane, zgorzało do szczętu.— »Daj mi zapałki, abym świecę zapalił", powiedział ktoś. »A zapalże świecę", odrzekł inny, »to ci zapałki poszukam."

S Z A R A D A.

Gdzie *wszystka* jest kosztowna, tam się zdarza przecie,
Że człek kładzie kapelusz na *drugie* i *trzecie*
Gdzie jest znowu zwyczajna, albo mało warta,
Niechże w niej chociaż będzie *pierwsza druga czwarta*.
(Zeszła Szarada *Roznosiciele*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dembowski Wacł: Oby: z Rudy nr 585; Dembowski Zyg: Oby: z Nacpolska nr 601; Domański Cyrjak Oby: z Rudy Talubskiej nr 626; Fejchtner Bazyli Podpułk: z Iwangorodu nr 613; Kosowski Kar: Oby: z Żytomierza nr 601; Kwapil Ant: Oby: z Drezna nr 600; Łukomski Adolf Ob: z Kaliska nr 584; Mengden Konst: Baron z Cesarstwa nr 1356; Melartin Napo: Urzęd: z Londynu nr 613; Niemcewicz Barbara Oby: z Cesarstwa nr 1565; Otocki Miko: Ob: z Leszna nr 547; Schmidt Adolf Inżen: z Wrocławia nr 625; Stecki Kar: Urzęd: z Moskwy nr 625; Tarnowski Gust: Hr. z Łabuń; Wasiłowski Józ: Patron Tryb: z Kalisza; Żwan Ant: Ob: z Szczytu.

DONIESIENIA.

NOWO ZAŁOŻONA
PRACOWNIA DAMSKICH STROJÓW
przy ulicy Nowolipie pod N° 2471, siódmy dom zaraz z brzegu po lewej ręce.

W zakładzie tym oprócz dostania gotowej roboty, przyjmować się będą obstalunki na różne Stroje Damskie. Szycie bielizny męzkiej i damskiej podług wzorów najmodniejszych, w prędkim czasie uskuteczniać się będzie. Przyjmują się także do roboty: Suknie, Salopy, Mantyle i Hafty; oraz do prania, reperowania i karbowania Blondyny, Tiuliki i Koronki;— przytem może być umieszczonych kilka PANIEN do nauki, ze stołem i stancją.


POWÓZ Wiedeński, całkiem kryty, już używany, zdatny do miasta i podróży, jest do zbycia za rs. 150, przy ulicy Trębackiej pod Nr 636/7, w domu W. Szuster. Informacja u Stróża Franciszka.

Naczelnik Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 15 (27) Październ: r. b. o godz: 11ej z rana, odbędzie się w Kancellarji Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, głośna publiczna licytacja in minus, na przewózkę Drzewa opałowego sosnowego z lasów za Wisłą, w okręgu Lipnowskim Gub: Płockiej położonych, do Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, w ilości 2,000 sażenów kubicznych miary rossyjskiej, po 343 stóp kub: takiejże miary trzymających. Drzewo to rąbane w szczapy długie 3½ miary ros:, oraz 3 stopy reńskiej, przewożone będzie zimą przez Wisłę jak tylko rzeka stanie i umocni się należycie, i dla tego zawrzeć się mająca o zwózkę umowa, w takim tylko przypadku będzie ważna, jeżeli zima przejazdu Wisły po lodzie dozwoli. Przedsiębierca jednak powinien sobie zapewnić dostateczną ilość furmanek, aby czasu dogodnego nie stracić, i aby jak tylko przejazd przez Wisłę będzie bezpieczny, codziennie przynajmniej 60 sażenów kub: miary ros:, z lasu na place Warzelni było przewiezionych. Zabrane z lasów sążnie Przedsiębierca obowiązany będzie przewieźć, i na placach Warzelni w miejscach i porządku wskazanym ustawić, na wysokość 7 stóp miary rossyj:. Zabierając drzewo z lasu, otrzyma od Dzierżawcy świadectwo, ile zabrał sążni, i tyleż na placu porządnie i szczelnie ułożonych oddać będzie powinien. Na pewność dostawy i na zabezpieczenie zakładu że drzewo nie będzie uroniouem, Przedsiębierca złoży w Kassie Zakładu kaucję rs. 150, która po uskutecznionym przewozie, zwrócona mu będzie. Wynagrodzenie za przewózkę tego drzewa, ustanowiona jest do licytacji in minus na rs. 2 kop. 50 od sażenia kub: miary rossyjskiej. Od należytości umówionej strącony będzie procent 1 od 100, na fundusz Stowarzyszenia Górniczego Braterskiego, a to stosownie do obowiązujących przepisów; nadto, utrzymujący się przy licytacji, powróci koszta ogłoszeń licytacji. Wypłata należytości następować będzie za każdą odstawą i oddaniem na placach Warzelni partji przynajmniej 100 sażenów kubi: miary rossyjskiej. Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, zechcą się stawić w miejscu i czasie na licytację oznaczonych, zaopatrzeni w wadjum wynoszące rs. 100 w gotowiznie. Wadjum to nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone zostanie, a utrzymującemu się, policzone będzie na rachunek kaucji.— Radca Honorowy, *Kupiszeński.*

Opuszczając w krótkim czasie Warszawę, zyskawszy już tyle względów Szanownej Publiczności tutejszej, polecam się jeszcze z najpiękniejszym doborem OBRAZÓW olejnych, sposobem chemicznym przezemnie wynalezionym, z najpiękniejszych sztychów na płótno przeniesionych, nieustępującym w niczem tak trwałością jako też pięknością pod względem sztuki dziełom pierwszych Malarzy, w ramach złoconych lub bez ram, a które z powodu przyspieszonego wyjazdu mego, pragnę zbydź za daleko niższą jak dotąd cenę.— A. K. Popow, utrzymujący Magazyn Przemysłowy przy ulicy Miodowej Nro 495, wprost zakładu optycznego J. Pik.

Szerszonowicz, Obywatel Gub: Kijowskiej, będąc obligowany przez tameczną Obywatelkę W. Teklę z Henkelów Niecałkiewicz, o widzenie się i pomówienie w ważnym familijnym interesie, z siostrami jej męża WW. Wiktorją Zuberbier i Antoniną Bobrowską, tu w Warszawie, a niewiedząc gdzie mieszkają, uprasza też WW. Damy, o udzielenie mu swego adresu o ile być można, śpiesznie, na ulicę Freta, do Kupca Czepe.

Doświadczony **BUCHHALTER**, mogący udzielać objaśnienia WSZELKIE, w fachu KUPIECKIM i BANKIERSKIM, zechce nadesłać swe warunki wraz z adresem do Drukarni Kurjera, pod cyframi A. Z.

KANTOR GŁÓWNY SPRZEDAŻY
PIWA BAWARSKIEGO,
Z FABRYKI GŁUCHÓW POD GRÓJCEM.

Przeniesiony został z domu Nro 403 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, do Domu P. EIGER przy ulicy róg Krochmalnej i Ciepłej, naprzeciw Browaru Wgo *Schaefera*. **Nro 991**, gdzie otwartą została SPRZEDAŻ **PIWA BAWARSKIEGO**, po cenach fabrycznych, tak dla miasta *Warszawy*, jakoteż dla *Prowincji.*

Jest do sprzedania mały **FOLWARK**, w Okr: Łęczyckim Gub: Warszawskiej, między miastami fabrycznemi nad szosą, niedaleko od Kolei, w glebie ziemi zupełnie pszennej. Dowiedzieć się również można o sprzedaży **DÓBR** większych i mniejszych, w tejże Gubernji i innych; jako i kilku KAPITAŁACH do ulokowania na hipoteki Dóbr w Gub: Warszawskiej, oraz domów miasta Warszawy. Zastać mnie można z rana od godziny 8ej do 9ej, po południu od 2giej do 3ciej; ulica Długa Nro 586*b*, w dziedzińcu po prawej stronie, na 2m piętrze pod Nr 25.— Walenty *Leszczyński*, A. G. W.

DOBRA BRZOSKI z wsią czynszową Brzozowo i folwarkiem na wsi Zebry w Pcie Augustowskim nad samą granicą Pruską położone, od miasta okręgowego Szczuczyna wiorst 21, od Stawisk wiorst 14, od Kolna wiorst 7, od Komory Wincenta wiorst 7 odległe, obejmujące ogólnej rozległości dziesiatin 724 czyli w. m. przeszło 79; w gruntach w części pszennych, a w znaczniejszej dobrych żytnich, obfitujące w najlepsze i dostateczne łąki, z młynem wodnym, gdzie znajduje się Gorzelnia, Ogród fruktowy, Dom mieszkalny i wszystkie zabudowania gospodarskie w jak najlepszym stanie, są do sprzedania z wolnej ręki lub zamiany na większe. Wiadomość każdy powziąść może u Właściciela w Brzoskach, bez pośrednictwa faktorów.


W mieście Górze Kalwarji, nad Wisłą, przy szose, o 35 wiorst od Warszawy położonem, do sprzedania każdego czasu **DOM**, numerem 7mym oznaczony, z Ogrodem fruktowym, w środku Rynku, z gruntem ornym, diesiatyn 25, częścią pszennym, i łąki na siana fur 20, z zaroślami na urzecznym gruncie na siano zdatne; na gruncie tym utrzymać można bydła sztuk 12; prócz tego pastwisko wolne dla wołów i paszy koni. Chęć kupna mający, po dalszą informację zgłosić się raczą na miejsce, lub w Warszawie do domu pod Nr 1528 przy rogu ulic Chmielnej i Szpitalnej; wchód od ulicy Szpitalnej, na 1m piętrze, gdzie dzwonek.

SKŁAD SZKŁA,
FAJANSU, PORCELANY I HANDEL GALANTERYJNY,
K. CYBULSKIEGO et COMP.
przy ulicy Senatorskiej Nro 496, wprost korpusu pałacu Prymasowskiego,

Odebrał nowy transport FAJANSU i PORCELANY ze znanej znakomitej Fabryki angielskiej **James Davenport** et Comp:; o czem zawiadamia także osoby, które już na takowe obstalunki poczynić raczyły. Skład Szkła Taflowego, zaopatrzony jest ciągle wyborem TAFLI Angielskich i zwyczajnych, które sprzedaje po cenach najprzystępniejszych.— Komisowa sprzedaż **WODY** Kolońskiej z patentowanej fabryki Jean Marja Farina w Kolonji, kontynuje się.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż w d. 12/24 Października r. b. o godz: 12 w południe, odbędzie się w Nowem-Mieście nad rzeką Pilicą, przed miejscowym Burmistrzem, licytacja, na sprzedaż NIERUCHOMOŚCI w temże mieście położonej, Nrem 88 oznaczonej. Vadium wynosi rsr. 75; licytacja rozpocznie się od summy rsr. 600; połowa szacunku pozostawiona będzie przy gruncie, druga zaraz zaspokojoną być winna. Bliższe warunki są do przejrzenia w Kancelarji Banku, i u Burmistrza Nowego-Miasta, gdzie i sama Nieruchomość okazaną być może. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*

Złożywszy na ręce JO. Xięcia Alexandra Druckiego-Lubeckiego, PLENIPOTENCJĄ, w dniu 3 Sierpnia 1847 r. przez JO. Xiężnę Marję Drucką-Lubecką wydaną mi do zarządu Dóbr jej i intereresów tak w Królestwie jako i Cesarstwie, mam honor uwiadomić osoby interesowane, że odtąd Plenipotencja moja nie exystuje, i że zarząd tak Dóbr Cmielowskich, jako i innych interesów z niemi związek mających, do mnie nie należy.— Warszawa d. 18 (30) Września 1853 roku. — Walerjan *Ostromęcki.* (z Gaz: Rzą:).

FOLWARK, 56 werst od Warszawy, a 11 werst od budującej się Drogi żelaznej odległy, w pszennej ziemi, mający wysiewu oziminy czetwerti 36½, łąk diesiatyn 6, i lasu dobrego diesiatyn 64, wraz z dwiema wsiami, przynoszącemi czystego dochodu: z czynszów rs. 480 i z propinacji rs. 375, jest do sprzedania lub wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1281, na 1m piętrze na lewo.



CEBUL KWIATOWYCH (z Hillegom pod Harlem w Hollandji), jako to: Hyacyntów, Tacetów, Tulipanów, Narcyzów, Tuberosów, Jonquillów, etc.; oraz Crocus, Lilje, Colchicum, Galanthus, Fritillarja, Cyclamen, Anemony, Ranunkuły, Gladiolus, Arum, Amarillis, Iris, Ixien, Ferraria i t. p., nadszedł transport do Składu Nasion Dra Fr. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy. Cennik powyższych Cebul, gratis nabyć można.

Lekarz Adolf *Wolberg*, obrał za stałe pomieszkanie, miasto *Piotrków*. Udziela biednym pomocy lekarskiej i chirurgicznej od godz: 11tej do 12tej z rana, a akuszerskiej w każdym czasie.

L. Grossmann XIĘGARZ w Częstochowie, zawiadamia Szano: Publiczność, iż wszelkie jakie tylko wyszły nowe dzieła, odebrawszy, w stosowne z nich Czytelnię swą zaopatrzył.

Do sprzedania z wolnej ręki, **DOBRA** Ziemskie *Piestrzec* w Okręgu Stopnickim Gub: Radomskiej, o 7 wiorst od Stopnicy, a o 3½ od Solca znanego z wód mineralnych położone, składające się z dwóch wsi zarobnych, Piestrzca i Trzebicy, i dwóch folwarków tegoż nazwiska, z których Trzebica położona jest nad Wisłą, wałami zabezpieczona; w Pietrzcu budynki dworskie prawie wszystkie są nowe, dwór z kamienia i cegły, o 10ciu Pokojach, dwa ogrody owocowe obszerne; Gleba, w części glinka z popielatką, w części rędzina letka z próchnicą, a w bardzo małej piaskowata, i w tej znajduje się kamień wapienny i do murowania; Rozległość ogólna 1092½ dziesiatyn (morgów 2133); pastwiska i łąki obszerne, siana najpiękniejszego oprócz potrawu zbiera się przeszło 400 wozów; pszenicy wysiewa się czetwerty 85½ (korcy 140), i tyleż żyta; osady dymów 120; pańszczyzna piesza i ciągła dostateczna; pożyczki Towarzystwa Kredytowego, drugiego Okresu, było zaciągniętej rs. 27,150 (zł. 181,000); szacunek oznacza się na rs. 54,000 (zł. 360,000). Bliższe wiadomości o warunkach tej sprzedaży, powziąźć można u Edwarda Sielskiego, Patrona w Kielcach.

DOBRA Klukowicze i Bordziacze, w Gubernji Mińskiej w Nowogrodzkim Pcie położone, o półtory mili nd rzeki spławnej Niemen odległe, mające według miary Litewskiej w. 69, z dostateczną ilością ŁĄK i LASOW (w części towarnych, z pańszczyzną i wszelkiemi dogodnościami w Gospodarstwie wymaganemi, w których Chat pańszczyznianych 38, dusz rewizkich mężkich 158, żeńskich 148; są do sprzedania z wolnej ręki od 19/31 Marca 1854 r. Wiadomość o tych dobrach i warunkach ich sprzedaży, powziąść można u Zarządu dóbr Wsielubia Ptu Nowogrodzkiego w Gubernji Mińskiej.

W folwarku *Różanka*, pod *Włodawą*, w ogrodzie tamtejszym, są do sprzedania **KAMELJE** i **AZALEE** INDYJSKIE, do 3ch stóp wysokości dochodzące, w pięknych odmianach. Wiadomość na miejscu u Ogrodnika.

GORZELNIE i CUKROMIERZE, znajdą: Gorzałkomierze z cechą Rządową do kontrollowania Karczem, Probierz do ocenienia ciężkości gatunkowej kartofli i do zacieru; Ciepłomierze do gorzelni, browarów, trebhauzów i kąpieli; Cukromierze z pryzmami i bez; jak również wszelkie przyrządy do analizy w cukrowniach. Uszkodzone narzędzia Optyczne, Mechaniczne, Fizyczne, Oddział Mechaniczny przy Instytucie Optycznym zamienia i reparuje.— J. *Pik*, Optyk M. W., ulica Miodowa Nr 497 *a*.

ALOIZY SCHWARZ, *w Krakowie przy głównym Rynku, pod Nr 452.*— Otrzymał nowe zapasy **TOWARÓW** zimowych, tak dla Dam jak dla Mężczyn, a mianowicie: zaopatrzony jest oraz w wiele zupełnie świeżych artykułów bławatnych krajowych i zagranicznych; które po jak najumiarkowańszych cenach, Szanownej Publiczności, poleca;— zarazem powiększył swój komisowy skład **PORCELANY**, którą jedynie po fabrycznych cenach sprzedawać ma polecenie.

MAGAZYN GALANTERYJNY, TEODORA ŻEBROWSKIEGO, w mieście Gubernjalnem Radomiu, z dotychczasowego lokalu przeniesiony został do gmachu W. Hirosza, przy ulicy Rwańskiej, gdzie świeżo zaopatrzony jest w rozmaite wyroby Galanteryjne złote i srebrne, służące do ozdób dla obojga płci; w różne wyroby platerowane i najzilbrowe z fabryki P. Norblin; w wyroby metalowe, lakierowane z fabryki P. Mintera; w różne wyroby bronzowe zagraniczne i krajowe, jako to: Żyrandole, Kandelabry, Kinkiety i Lampy; Ozdoby do firanek, Galony złote i srebrne; Blachy do trumien; w różne Szkła zagraniczne i krajowe; Zabawki dziecinne; rozmaite przedmioty gospodarskie; wyroby z włosów; Parasole i przybory kosztowne; Guziki różnych Władz; Guziczki; Parasole i Przybory Toaletowe, jako to: Perfumy, Mydła kolorowe, Pomady etc. Przedmioty te w najwyborniejszych gatunkach, po cenach fabrycznych sprzedają się. Właściciel Magazynu nie szczędząc kosztów na upiększenie i zaopatrzenie go we wszelkie praktycznie potrzebne przedmioty, poręcza za rzetelność i akuratność nabytych lub obstalowanych przedmiotów; o czem już dawniej łaskawie nawiedzający, przekonani zostali.



FORTEPJAN o 5½ oktawy, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nro 1348, w domu Pani Kochen, na 2m piętrze od frontu, u Pani Jełowieckiej.

Zarząd Treangulacji Królestwa Polskiego.— W dniu 15 (27) Października r. b. o godz: 9tej z rana, w domu pod Nr 1412 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, odbędzie się z upoważnienia Wyższej Władzy, licytacja RUCHOMOŚCI po ś. p. Mikołaju *Afanasiewie* Praporszczyku. W terminie ogłoszenia sprzedane będą: Bielizna, Pościel, w ogóle ubiór wojenny i rozmaite drobne rzeczy, a to za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.— Warszawa dnia 9 (21) Października 1853 r.— Pomocnik Naczelnika Treangulacji Królestwa Polskiego, Jeneralnego Sztabu, Pułkownik *Ulrich.* Sekretarz Zarządu, Sekretarz Gubernjalny, *Niewiarowski.*

Kto ma żywe **SARNY** do zbycia; raczy dać wiadomość przy ulicy Wareckiej pod Numer 1356, do Stróża tegoż domu.



Do Składu Towarów Rossyjskich i Herbaty Chińskiej za Żelazną Bramą, w Gościnnym Dworze pod Nr 1m, nadszedł 2gi transport **KAWJORU** Astrachańsk: małosolonego; oraz KARUKU rybiego; BULJONU świeżego: SERA zielonego; MUSZTARDY sareptańskiej, i MINOGÓW elbląskich. — A. *Kucharkin.*



W Folwarku Ruda, do Instytutu Marymontskiego należącym, w dniu 15/27 Października r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytację, odbędzie się sprzedaż 7u **KRÓW** wybrakowanych, zdatnych na rzeź i do przychowku.



Są do sprzedania **MEBLE** jesionowe, w bardzo dobrym stanie, nowym wełnianym adamaszkiem kryte, jako to: Kanapa, 6 Krzeseł, dwa Fotele i Stół z klapami, przy ulicy Długiej pod Nrem 592, na 2m piętrze.

Pod Nr 701 przy ulicy Leszno, jest do najęcia każdego czasu, dwa **POKOJE** świeżo odmalowane, z Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą, na 1m piętrze; dwa **POKOJE** na dole, z Kuchnią, Sionką, Piwnicą, i Górą do bielizny. — Tamże są do sprzedania: BRYCZKA Najdyczanka, świeżo odmalowana; **PAW**; Harfa do zboża, Miech kowalski, i Drzewo dla kołodziei.

KIT ZIMOWY,

Dobrze urządzony, do zalepiania Okien dubeltowych na zimę, funt po kop: 3, codziennie świeży, nabyć można w GŁÓWNYM SKŁADZIE LAKIERÓW **J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej N° 484, wprost Rządu Gubernjalnego. Tamże jest do nabycia także **KIT** w proszku, bardzo praktyczny, który lat kilka bez zepsucia da się zachować; poleca się takowy szczególniej osobom zamieszkałym na prowincji; sprzedaje się z przepisem użycia funt po kop: 4. Jak również **KIT** OLEJNY biały i kolorowy, do kitowania Szyb, Posadzek i t. p., funt po k. 10. Tamże nadszedł świeży **PROSZEK** AZYATYCKI (Perski), sprzedaje się na Słoiki po kop: 15 i 20, jako też na funty. Tenże SKŁAD odebrał wprost z Londynu znaczny transport **SMAROWIDŁA ANGIELSKIE Patentowane** Uniwersalne, do Osi, Powozów, Machin, Rzemieni i Uprzęży; sprzedaje takowe po niepraktykowanie tanich cenach w beczułkach ważących netto pud 1, po rs. 3 kop: 75, zaś beczułka netto 20 funtów, po rs. 2.

Osoby z prowincji, raczą obstalunki swe franco, wprost do wyżej rzeczonego Składu nadsyłać.



CUKRU w głowach i w mączce z 9u fabryk, po różnych i miernych cenach, nadszedł świeży transport do Składu Nasion i Cukru krajowego Dra F. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471, obok Resursy. — Tamże dostać można wszelkich gatunków **CEBUL** kwiatowych, hollenderskich; oraz **BULIONU** Wołyńskiego, funt rs. 1, i w całych tabliczkach około 5 funtów ważących, funt po k. 90; **OCTU** estragonowego i winnego, butel: od k. 20, 30 i 45; **MUSZTARDY** w słoikach, francuzkiej, düsseldorfskiej i angielskiej, słoik od k. 20 do 50, i w pęcherzach sereptańskiej funt od k. 50 do 60; oraz najlepszej angielskiej, funt po k. 75.— PROSZKU PERSKIEGO, słoik po k. 15, zaś cały funt po kop: 83 i pół.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą, do handlu Win Józefa *Wolffin*, przy ulicy Miodowej pod Nr 482, wprost XX. Kapucynów.

Osoby życzące sobie pobierać u mnie lekcje **TAŃCÓW** Salonowych, zechcą się zgłaszać do mego mieszkania, pod Nr 1066 przy ulicy Królewskiej, w domu Łubieńskich, w korpusie na 1m piętrze.— Franciszek *Karpowicz.*



WYŻEŁ młody, 3ci kwartał mający, cały kasztanowaty, zaginął dnia 21 b. m. po południu, z pod Nru 918 przy ulicy Chłodnej. Kto go odprowadzi pod powyższy Nr, lub da znać o takowym, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



PIES z rasy wyżłów angielskich, biały, z łatkami ciemnemi, zabłąkał się na ulicy Nowy-Swiat. Znalazca raczy go zwrócić do domu Bauera, przy ulicy Alexandrja pod Numer 2782, za przyzwoitą nagrodą.



Dnia 18 b. m. do wsi za rogatkami Marymontskiemi, w Karczmie zwanej Gęsia, pod lasem Bielańskim, przybłąkał się **PIES** z rasy Buldoków (mieszaniec); którego Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów żywienia i ogłoszenia, odebrać może.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe stopni 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 9.

TEATR WIELKI. Dziś, *Robert Djabeł.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Miłość i Pieniądze. Nieszczęścia najszczęśliwszego męża. Pani Bertrandt* i *Panna Raton.* —Jutro, *Panna na wydaniu. Talizman.*

JAN ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie, i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery w Londynie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż przeniósł swe mieszkanie na Krako:-Przedmieście pod Nr 372, do domu Dra Malcza, na 1sze piętro od frontu, nad antresolą, obok gmachu Dobroczynności, i że rozpoczął udzielać LEKCJE **Tańców** tak w swem mieszkaniu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych.



Piotr *Śliżyński*, Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do wiadomości, że udziela lekcje, tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które wcale nietańczyli i nie uczyli się, w 20tu kilku lekcjach 5u tańców najpotrzebniejszych; za pewność wyuczenia, zaręcza;—mieszka pod Nr 16 przy uli: Sto-Jańskiej, na 1m piętrze; zastać go można od godz: 9 z rana, do 7ej wieczorem.

Z BROWARU
PIWA BAWARSKIEGO,
A. LENTZKIEGO,

Uwiadamia się, iż **SPRZEDAŻ**
PIWA BAWARSKIEGO (świeżego),
NA KUFLE
rozpoczyna się **we WTOREK** d. 25 b. m.
we wszystkich **LOKALACH.**

Zawiadamia się oraz WW. PP. Kupców na Prowincji zamieszkałych, iż w tejże FABRYCE SPRZEDAŻ PIWA BAWARSKIEGO świeżego, na OXEFTY i części Oxeftów, również rozpoczęła się.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 11 (23) Października 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*